

Warszawa, 5 lutego 2025 r.

Prof. UW dr hab. Tomasz SŁOMKA  
Katedra Systemów Politycznych WNPSM  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Barbary BIENIEK  
pt. „Ewolucja oddziaływania szwedzkiej władzy monarszej na funkcjonowanie wybranych  
elementów systemu politycznego w latach 1809-2019”**

**I. OCENA WYBORU PROBLEMATYKI ROZPRAWY**

Przedstawiona mi do recenzji praca doktorska mgr Barbary Bieniek (napisana pod kierunkiem naukowym prof. UŚ dr hab. Małgorzaty Myśliwiec; promotorka pomocnicza: dr Marta Grzechnik, UG) jest politologiczną rozprawą dotyczącą ważnego problemu badawczego, jakim jest ukazanie procesu ciągłości i zmiany systemu politycznego państwa. Doktorantka, wskazując na cele podjęcia tematu badawczego, słusznie zwraca uwagę, że za błędne podejście uznać należy niechęć do podejmowania badań nad współczesnymi monarchiami, ponieważ „dane zjawisko przestało się rozwijać” (s. 8), zaś republiki, poprzez m.in. kadencyjny model głowy państwa, dostarczają nieustannie nowych i ciekawych impulsów. Monarchie również są polem niezwykle inspirujących zjawisk na osi ciągłości i zmiany systemowej i reagują na wiele czynników o charakterze politycznym, normatywnym, społecznym, kulturowym czy gospodarczym. Republiki absolutnie nie posiadają na tym polu monopolu. Ponadto należy się zgodzić z doktorantką, że monarchowie zostali swoiście zmuszeni do „dokonania zamiany instrumentów twardej siły (*hard power*) na instrumenty miękkiej siły (*soft power*), aby odnaleźć się w nowej rzeczywistości jako instytucje post-polityczne” (s. 8-9). Innym aspektem, ważnym z punktu widzenia wyboru tematu, była próba obalenia pewnych stereotypów - funkcjonujących również w przestrzeni naukowej - dotyczących modelu szwedzkiej monarchii oraz pozycji ustrojowej i politycznej szwedzkiego króla.

## 2. OCENA BUDOWY I TREŚCI ROZPRAWY

Przedstawiona do recenzji dysertacja składa się ze Wstępu, siedmiu rozdziałów, Zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów oraz wykazu tabel, map i rysunków. Kolejność rozdziałów jest właściwa i uzasadniona. Niemniej, praca budzi pewne wątpliwości natury konstrukcyjnej, biorąc pod uwagę relacje objętościowe między rozdziałami, które liczą sobie od 11 do 129 stron. Być może doktorantka powinna była rozważyć inne rozłożenie treści, tak by opracowanie miało bardziej harmonijny układ (np. czy niezbędny jest aż tak rozbudowany rozdział pierwszy, poświęcony teoretycznym rozważaniom nad monarchią, lub czy należało poświęcać osobny rozdział na opisanie relacji między monarchą a samorządem terytorialnym, a treści te rozlokować w innych częściach dysertacji).

Mgr B. Bieniek przyjęła w rozdziałach od 3 do 6 chronologiczne kryterium podziału treści. Jest to oczywiście prawidłowy i dopuszczalny model analizy, ale może należało też poddać refleksji zastosowanie modelu problemowego lub problemowo-chronologicznego. Nie zawsze sztywno przyjęte w każdym rozdziale przedziały czasowe - chociaż nieprzypadkowe - są w pełni odzwierciedleniem potrzeb badawczych, np. i przy okazji analizy relacji monarchy z parlamentem, i w odniesieniu do władzy sądowniczej.

We Wstępie doktorantka zamieszcza listę państw (należy trochę zgadywać, że chodzi w jej przypadku o kryterium momentu odejścia od monarchicznej formy państwa), która z powodzeniem sprawdziłaby się jako aneks, nie zaś część, która nieco rozbija prowadzoną narrację. W zestawieniu autorka wskazuje na 12 czerwca 1946 r., jako moment wprowadzenia republikańskiej formy państwa we Włoszech - tymczasem referendum w tej sprawie odbyło się 2 czerwca 1946 r. (do dziś dzień ten obchodzony jest jako święto narodowe Republiki Włoskiej). Pisząc - również we Wstępie - o rolach byłych władców, autorka nie przywołała ciekawego przypadku byłego cara Bułgarii Symeona Sakskoburgodzkiego, który w 2000 r. usiłował startować w wyborach prezydenckich w Bułgarii, a w 2001 r. stanął na czele bułgarskiego rządu.

Doktorantka przedstawiła oryginalną propozycję procesu powstania i ewolucji władzy monarszej. Rozpina się on, zdaniem autorki, między upadkiem Cesarstwa Zachodniorzymskiego (a właściwie Wschodniego, Bizantyjskiego) w 1457 r. a współczesnością i złożony jest z pięciu zasadniczych etapów. Propozycja ta koresponduje z koncepcjami wybranych badaczy ustrojów państwowych.

Trudno zgodzić się z założeniem doktorantki, że władcy mogą być uznani za „apolityczny podmiot” (np. s. 8, s. 100, s. 134). Monarcha, pozostając częścią systemu politycznego państwa, jest z gruntu instytucją polityczną. Być może mgr B. Bieniek chodziło jednak o ukazanie władcy jako podmiotu poszukującego neutralności politycznej, a zatem lokującego się ponad naturalnymi w

państwie (szczególnie demokratycznym) podziałami politycznymi, by skuteczniej odgrywać rolę arbitra polityczno-ustrojowego, instytucji o niekwestionowanym autorytecie dla różnych grup i sił politycznych w państwie.

Pewne wątpliwości może budzić stwierdzenie, że w XXI-wiecznych demokracjach funkcjonują „społeczeństwa bezklasowe”. Stratyfikacja społeczna jest wciąż obecna, choć niewątpliwie, szczególnie po II wojnie światowej, uległa dynamicznej tranzycji.

Szkoda, że wskazując krąg fundamentalnych aktów, kształtujących nowe fundamenty ustrojowe monarchii i rodzących się (jak amerykańska) nowoczesnych republik, autorka pominęła polską ustawę rządową z 1791 r. Jest ona doświadczeniem nie tylko polskiego konstytucjonalizmu, lecz wpisuje się w katalog najważniejszych światowych aktów, minimalnie wyprzedzając nawet wprowadzenie pierwszej francuskiej ustawy zasadniczej. Niemniej doktorantka właściwie uchwyciła przełomowy charakter filozofii dwóch fundamentalnych aktów ustrojowych - konstytucji amerykańskiej z 1787 r. i francuskiej z 1791 r. Amerykańska jest przede wszystkim (choć oczywiście nie tylko) zarysowaniem i wdrożeniem koncepcji nowego systemu politycznego. Ma zatem nade wszystko charakter programujący. Natomiast francuska jest pewnego rodzaju podsumowaniem burzliwych procesów politycznych (z zakresu myśli politycznej i realnych wydarzeń prawno-politycznych), ukoronowaniem swoistego pierwszego etapu liberalnej rewolucji.

Autorka przywołuje kontrowersyjne stanowisko J. Bartyzela, iż „Koniec swobody krzewienia idei przywrócenia monarchii w Polsce nakreśliła Konstytucja Kwietniowa z 1935 r., która nadała prezydentowi autorytarną władzę i zakończyła prowadzenie jakiegokolwiek dyskusji na temat zmiany ustroju” (s. 35), lecz nie podejmuje z tym stwierdzeniem żadnej polemiki, a chyba byłaby ona na miejscu. Mówiąc przewrotnie, to elitarystyczna konstytucja kwietniowa bardziej służyłaby dyskusji o restytucji monarchii, niż liberalno-demokratyczna konstytucja marcowa z 1921 r., potwierdzająca w swym art. 1 republikańską formę państwa, zaś w art. 96 stanowiąca, że „Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych”.

Na s. 37 mgr B. Bieniek, w odniesieniu do sytuacji państw realnego socjalizmu, kształtujących się po II wojnie światowej, pisze, iż „Dalszej deprivacji monarchii sprzyjała propaganda kreowana przez niedemokratyczne środowiska. Komuniści bowiem obawiali się prestiżu i uznania, jakimi cieszył się panujący”. To z jednej strony jest stwierdzenie prawdziwe, bowiem reżimy tzw. władzy ludowej, skutecznie starały się eliminować wszelkiego rodzaju ośrodki opozycyjne, z drugiej zaś - z samej natury systemowej, rodzące się państwa realnego socjalizmu nie mogły mieć formy monarchicznej. Miały być republikami ludu pracującego miast i wsi.

Monarchowie musieli być po prostu usunięci, niezależnie od tego czy cieszyli się uznaniem, czy też nie.

Doktorantka słusznie zakłada (s. 41), że „Zagadnienia współczesnej władzy królewskiej oraz pozycji monarchów w obecnej przestrzeni konstytucyjnej należy analizować z różnych perspektyw”, po czym natychmiast stwierdza, że w recenzowanej rozprawie doktorskiej postanowiono wykorzystać teorię nacjonalizmu integralnego Charlesa Maurras'a, jako przewodni motyw wyjaśnienia pozycji monarchy w szwedzkim systemie politycznym (pomijając, że to powinno być komunikowane już w metodologicznych założeniach we Wstępie). Dlaczego jednak nie pokuszono się o dokonanie pewnego przeglądu stanowisk teoretycznych a następnie na uzasadnione wskazanie tego podejścia, które autorka uznaje za najbardziej odpowiadające założonym celom badawczym? I nie co do wyboru podstawy teoretycznej jest niniejszy zarzut, lecz do braku przekonującego uzasadnienia tego wyboru na tle porównawczym. Niezależnie, opis samej doktryny Maurras'a można było potraktować bardziej syntetycznie.

Również od s. 100 przez kilkanaście stron autorka przeprowadza czytelnika przez zbyt długi przegląd koncepcji państwa i jego form oraz typologizacji systemu politycznego i systemów rządów. Odwołanie się do tej problematyki jest - patrząc na cele badawcze pracy - wskazane, jednak powinno przybrać bardziej syntetyczną i uporządkowaną formę.

Z kolei opisując genezę angielskiego/brytyjskiego systemu parlamentarnego (s. 111-112), doktorantka nie dostrzegła przełomowego w istocie momentu panowania pierwszych władców z dynastii hanowerskiej, czyli po 1714 roku. To relacje zachodzące między królem, ministrami a parlamentem, w tym specyficzne zachowania szczególnie Jerzego I (lecz i Jerzego II oraz Jerzego III), wytyczyły drogę rozwoju systemu parlamentarnego.

Niestety, doktorantka nie ustrzegła się błędów merytorycznych. I tak konstytucja amerykańska została uchwalona we wrześniu 1787 r. a nie w marcu 1789 r. (s. 26). Na s. 33 mgr B. Bieniek twierdzi, że ustrojowe referendum we Włoszech w czerwcu 1946 r. zostało sfałszowane, nie dostarcza jednak dostatecznych dowodów i argumentów na poparcie tej tezy. W literaturze przedmiotu trudno jest spotkać potwierdzenie dla takiego stwierdzenia. Komuna Paryska miała miejsce w roku 1871, nie zaś w 1793 (s. 44). Na s. 93 autorka najprawdopodobniej pomyliła Ludwika XIV z Ludwikiem XVII, mówiąc o monarsze uznawanym za „właściciela państwa”. Nomen omen, syn Ludwika XVI nie miał szans na realne objęcie tronu.

Trudno jest określić, co autorka miała na myśli, pisząc: „Fińscy decydenci polityczni, po wyzwoleniu się Finlandii od ZSRR (podkr. moje TS), postanowili o wprowadzeniu silnego ośrodka władzy wykonawczej jako gwaranta suwerenności państwa” (s. 119). Kiedy nastąpiło to

„wyzwolenie”? Czym w istocie było - czy odzyskaniem niepodległości, czy chodzi o państwową suwerenność? Czy chodzi na pewno o ZSRR, czy o Rosję?

Nie jestem przekonany do słuszności nazywania talmana Riksdagu „marszałkiem parlamentu”, trochę na wzór i podobieństwo polskich rozwiązań (s. 257 i inne). Powinno się go raczej określać mianem przewodniczącego parlamentu.

W rozdziale drugim mgr B. Bieniek dokonuje ciekawego przeglądu argumentów przedstawionych przez krytyków europejskich monarchii, które dotyczą zarówno kwestii systemowych („monarchia jako niedemokratyczna instytucja”, „monarchia jako finansowe obciążenie”), jak tożsamościowych („monarchia jako anachronizm”), po argumenty o charakterze obyczajowym i psychopolitycznym („monarchia jako splendor i przepych”, „monarchia jako skandal i kontrowersje”). Jednak w niektórych fragmentach doktorantka wpada w pewną pułapkę prowadzenia swoistej kroniki towarzyskiej, bez większej potrzeby merytorycznej czy metodologicznej, mnożąc szczegółowe opisy zachowań rodzin królewskich, ich stosunków z mediami, stanu majątkowego etc.

Natomiast w umotywowanie pogłębiony sposób ukazuje autorka wpływ tradycji ustrojowej na kształtowanie się współczesnej demokracji szwedzkiej, wyraźnie dowodząc, że uwarunkowania historyczne mają znaczący wpływ na to, jak zostaną zorganizowane instytucje państwa oraz jak ułożą się relacje między władzą a obywatelami/poddanymi. Cennym elementem tego wywodu jest prześledzenie ewolucji relacji pomiędzy klasami i warstwami społecznymi oraz ich politycznych ról.

Doktorantka w ostatnim rozdziale podejmuje próbę prognostyczną i jest to jedna z najciekawszych części jej dysertacji. Z przeglądu wyników badań społecznych przeprowadzonych w ciągu ostatnich dziesięcioleci, wyłania się obraz większości Szwedów opowiadających się za utrzymaniem monarchii. Przeciwnego zdania jest ok. 1/4 respondentów. Autorka stawia tezę, iż „o ile rośnie poparcie dla idei republiki, o tyle nie wzrasta chęć jej wprowadzenia” (s. 451). Jej zdaniem, decyduje o tym postrzeganie monarchii jako części szwedzkiej tożsamości, „przyzwyczajenie” Szwedów do funkcjonowania monarchy jako głowy państwa czy też obawa przed chaosem, jaki pojawiłby się wraz ze zmianą formy państwa. To wszystko czyni dokonanie zmiany praktycznie niemożliwym, biorąc dodatkowo pod uwagę fakt, że za utrzymaniem monarchii opowiada się większość respondentów we wszystkich kluczowych grupach (np. wiekowych, ze względu na wykształcenie, miejsce zamieszkania, czy płeć). Ciekawe, ale niezaskakujące, jest również stanowisko stronnictw politycznych i ich zwolenników w kwestii utrzymania monarchii: lewica i centrolewica opowiada się częściej za formą republikańską, centroprawica i prawica za utrzymaniem monarchii. Doktorantka, moim zdaniem słusznie, konstatuje, że „Szwedzkiej monarchii nie grozi upadek w najbliższej przyszłości, jednak koronowana głowa, jak i następcy

tronu, powinni dokładniej analizować wyniki prowadzone przez instytucje zbierające opinie Szwedów na temat monarchii i monarchy Królestwa” (s. 462).

Istotną zaletą dysertacji jest dokonanie przez mgr B. Bieniek przeglądu klasyfikacji monarchii w ujęciu historycznym i współczesnym, co pozwoliło na bardziej przejrzyste umiejscowienie monarchii szwedzkiej w teoriach ustrojowych oraz lepsze zrozumienie, w jakim zakresie rozwiązania szwedzkie osadzone zostały w duchu ciągłości, zaś gdzie system ten dotknęły głębokie niekiedy reformy.

### 3. OCENA METODOLOGICZNA

Tytuł rozprawy oddaje podjęty problem badawczy i jest stosownie uzasadniony we Wstępie, ale być może wystarczyło przyjąć jego nieco prostszą formę (np. „Ewolucja oddziaływania szwedzkiej władzy monarszej na funkcjonowanie systemu politycznego w latach 1809-2019”). Niewykluczone jednak, że świadomym zamiarem badawczym, było poprzez wprowadzenie frazy „wybrane elementy”, uniknięcie analizy (lub szczególnie rozbudowanej analizy) dotyczącej np. relacji między monarchą a partiami politycznymi i/lub grupami interesu.

Mgr B. Bieniek wyraźnie tłumaczy przesłanki wyboru problemu badawczego w postaci szwedzkiej monarchii - jest to „przedstawienie przebiegu deabsolutyzacji monarchii po 1809 r. oraz ukazanie jej roli w XXI wieku, w relacjach z podmiotami horyzontalnego i wertykalnego podziału władzy w szwedzkim systemie politycznym” (s. 11). Doktorantka zadaje pytanie, jak ograniczanie praw i obowiązków królewskich wpływa na obecny kształt tej skandynawskiej monarchii. Autorka wskazuje na ograniczone pole badań nad szwedzką monarchią, uwidaczniające się zarówno w polskiej, jak i obcej literaturze przedmiotu (również - jak dowodzi - w szwedzkiej) i zakłada, że przygotowana dysertacja wpisuje się w tę lukę jako „pierwsze tego typu podejście politologiczne do problematyki władzy królewskiej w Szwecji, uwzględniającej czasy najnowsze” (s. 13). Ma być ona również „głosem w toczącej się debacie na temat istoty monarchii we współczesnej Europie” (s. 13). Dla efektywniejszego ukazania roli szwedzkiego monarchy, doktorantka odwołuje się do pola porównawczego z innymi współczesnymi monarchiami europejskimi. Uważam, że te zasadnicze cele zostały przez mgr B. Bieniek osiągnięte.

Cezura czasowa rozprawy wyznaczona została w sposób jasny i wytłumaczalny z punktu widzenia merytoryczno-metodologicznego. Rozpina się ona między rokiem 1809 (przyjęcie Aktu o formie rządu, konstytucji ograniczającej rolę monarchy) a rokiem 2019 (decyzja Karola XVI Gustawa o pozbawieniu pięciorga swoich wnucząt praw związanych z sukcesją).

Doktorantka przyjęła główną hipotezę badawczą oraz siedem hipotez pomocniczych (częstkowych). Przewodnia hipoteza zakłada, że „pomimo prawnych ograniczeń, które w latach

1809-2019 pojawiały się w wyniku przemian ustrojowych w Szwecji, władza królewska nadal stanowi ważny element systemu politycznego państwa i w zauważalny sposób oddziałuje na polityczną aktywność podmiotów stanowiących elementy składowe horyzontalnego i wertykalnego podziału władzy” (s. 14-15). Hipoteza ta ma niewątpliwy walor weryfikowalności. Pewnym jednak godnym refleksji elementem, jest postawienie w obszarze celu badawczego przemian ustrojowych, zamiast mających szerszy charakter - przemian systemowych. W przypadku trzeciej hipotezy pomocniczej, być może należałoby nieco inaczej ująć podjęty problem - nie tyle kompetencje monarsze „najbardziej zwiększały się”, lecz kompetencje monarsze „relatywnie w najmniejszym stopniu ulegały redukcji” w przypadku relacji z władzą ustawodawczą. W celu weryfikacji hipotez badawczych, doktorantka przedstawiła główne pytanie badawcze oraz siedem pytań pomocniczych. Są one skorelowane z „siatką” przyjętych hipotez.

Analiza została oparta na kilku metodach badawczych nauk o polityce: instytucjonalno-prawnej, krytycznej analizy źródeł, porównawczej (w czasie i przestrzeni). Wybór metod został właściwie uzasadniony. Wskazanie niewielkiego wachlarza oprzyrządowania metodologicznego jest cechą świadomego i kompetentnego badacza. Oczywiście można zadać pytanie, czy wachlarz ten jest kompletny; być może należało również wykorzystać perspektywę neoinstytucjonalną, która umożliwia analizę instytucji systemu politycznego z uwzględnieniem uwarunkowań społecznych i zaistniałego kontekstu politycznego, *ergo* - nadać badaniom pewien walor dynamiki dokonujących się przemian.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że doktorantka chętnie i umiejętnie używa przypisów erudycyjnych, dzięki którym podejmuje polemikę z niektórymi autorami lub kontynuuje istotny fragment analizowanego wątku, bez rozbijania spójności i prawidłowo prowadzonej narracji tekstu głównego.

Przypisy źródłowe sporządzone są z reguły poprawnie, chociaż w niektórych autorka nie zamieszcza numerów stron artykułów i monografii, które zostały przez nią przywołane (np. przyp. 5, s. 9; przyp. 1466, s. 235; przyp. 2508, s. 396). Na s. 28 autorka powołuje się na stanowisko A. Jamróza i J. Gicquela, jednak nie przywołuje stosownych źródeł za pomocą przypisu.

Doktorantka zamieszcza w pracy wykresy i tabele, które z jednej strony mają za zadanie lepsze zilustrowanie opisywanych zjawisk, instytucji i tendencji politycznych, jednak zaprezentowanie ich w większości przypadków w oryginale (w języku szwedzkim) utrudnia ich analizę i obniża przydatność.

W Zakończeniu doktorantka odwołuje się do postawionych we Wstępie założeń badawczych i w uporządkowany sposób - opierając się na dokonanych ustaleniach - odpowiada na postawione pytania badawcze. Odnosząc się do weryfikacji głównej hipotezy badawczej, doktorantka stwierdza:

„Monarcha co prawda nadal znajduje się w politycznej strukturze państwa, jednak pozbawiony jest politycznych kompetencji oddziaływania na procesy państwowotwórcze w Szwecji na poziomie centralnym i samorządowym” (s. 503). Doktorantka odnosi się również do weryfikacji hipotez częściowych.

Autorka wykorzystała bardzo szerokie spektrum źródeł prawnych, dokumentów o charakterze politycznym oraz literatury naukowej. Można się spierać, czy odwołanie do literatury naukowej było optymalne, czy objęło wszystkie istotne dla podjętej tematyki publikacje - nie zmienia to jednak faktu, że kwerenda literatury została przeprowadzona rzetelnie i dowodzi dobrego rozeznania przez doktorantkę politologicznego i prawnego dorobku naukowego w eksplorowanej dziedzinie. Walory pracy podnosi wykorzystanie źródeł i literatury w języku szwedzkim, co umożliwiło dotarcie do takich wątków naukowego dyskursu, które zazwyczaj nie są uwzględniane przez autorów spoza Szwecji.

#### 4. OCENA FORMALNA

Recenzowana rozprawa doktorska pod kątem formalnym spełnia oczekiwania stawiane tego typu opracowaniom. Język dysertacji jest zasadniczo poprawny, prosty - dobrze tłumaczący analizowane zjawiska, procesy i instytucje polityczno-prawne. Niestety, nie została jednak przeprowadzona gruntowna korekta, która wyeliminowałaby pewnego rodzaju błędy stylistyczne i gramatyczne, a czasem nieporadności językowe, które nie umniejszając wartości metodologicznej i merytorycznej - jednak nie powinny się w dysertacji znaleźć. Do takich przypadków należą chociażby fragmenty: we Wstępie - „[...] dokonano zmian w obrębie ich ustrojowości [...]”, w konstytucji (i w innych aktach prawnych) znajdują się przepisy a nie zapisy (*vide* np. s. 31 i inne), „Wracając do [...] krytyki Murrasa za przyzwolenie władzy do posunięcia się do dyktatorskich metod zdobywania władzy, autor koncepcji nacjonalizmu integralnego wcale nie dążył do wywyższenia przywrócenia despotycznej monarchii, w której cała władza i ośrodek decyzyjny skupiony byłby w jedynej osobie” (s. 62), „Tym bardziej trudno zatwierdzić występowanie w Szwecji siły pieniądza, która napędzała polityczną opozycją” (s. 491), „Za dalszą reformacją parlamentu opowiadał się Gustaw VI Adolf [...]” (s. 498), „jarzące naruszenie zapisów” (s. 502), „turbulentne czasy panowania” (s. 502). Jeżeli zatem dysertacja miałaby zostać wydana w formie książkowej - a warto, żeby tak się stało - to musi przejść bardzo dokładny proces refleksji i korekty językowej.

Bibliografia została sporządzona prawidłowo, z takim zastrzeżeniem, że pozycje literatury nie powinny być numerowane.



Przypisy winny mieć numerację rozpoczynającą się w każdej kolejnej części (Wstępie, rozdziałach, Zakończeniu), gdyż zapewniłoby to większą ich przejrzystość, jednak przyjęta przez autorkę forma nie stanowi błędu w sensie formalnym.

Szkoda, że każdy z rozdziałów nie rozpoczyna się od krótkich uwag wprowadzających, określających czemu będzie poświęcona dana część dysertacji oraz nie jest zamknięty konkluzjami (podsumowaniem), porządkującymi wnioski płynące z analizy przeprowadzonej w rozdziale. To dałoby dodatkowy element uporządkowania treści.

## 5. KONKLUZJE

Praca doktorska przedłożona przez mgr Barbarę Bieniek niezbiecie dowodzi, że należy podejmować studia nad współczesnymi monarchiami. Są to formy państwa tak samo żywe i inspirujące do refleksji naukowej, jak republiki, a czasem nawet stanowią ciekawsze przykłady, jako systemy w których nieustannie dokonuje się relacja między ciągłością (symbolizowaną przez utrwalone tradycją instytucje władcze) a zmianą. Dysertacja jest dowodem ciężkiej pracy nad rozwiązaniem problemu badawczego, bardzo dokładnie przeprowadzonej kwerendy, długich studiów nad problematyką monarchii w ujęciu historycznym i współczesnym. Efekt nie jest pozbawiony wad i niedociągnięć, ale ukazuje doktorantkę jako znawczynię podjętej materii, przygotowaną do samodzielnego pogłębienia, poszerzenia i udoskonalenia wiedzy oraz umiejętności badawczych, *ergo* - prowadzenia badań.

Przedłożona rozprawa spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Barbary Bieniek do publicznej obrony pracy doktorskiej.

